

DIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.

Prenumerata
z dostawą ... 2-75

Lwów, wtorek 22 lutego 1938 r.

Dziennik korespondencji
z prowincji

Nr. 52

Wielka mowa Hitlera w Reichstagu Wczoraj — dziś i jutro Niemiec

Berlin, 21. 2. (PAT). Ostatnie przygotowania do posiedzenia Reichstagu zakończyły się dziś rano. Okolice o pery Krolla, gdzie odbyć się ma posiedzenie Reichstagu, bogato udekorowano.

O godz. 15 w operze Krolla zebrało się w komplecie 741 deputowanych. Na miejscach dla prasy zasiadło około 200 dziennikarzy, w tym blisko 100 korespondentów zagranicznych. Kanclerz, który przybył do Reichstagu, załaził miejsce wśród powszechnej ciszy. W kilka minut po tym premier Goering otworzył posiedzenie, po czym niezwłocznie oddał głos kanclerzowi Rzeszy.

„Zwołanie Reichstagu na dzień dzisiejszy” — oświadczył na wstępie kanclerz — „stanowi się dwoma po wodami: 1) uważałem za rzecz właściwą dokonać szeregu zmian personalnych nie przed, lecz po 30 stycznia, 2) wydawało mi się palącą koniecznością wprowadzenie koniecznych ulepszeń w pewnej dziedzinie naszych stosunków zagranicznych. Zadaniem i treścią dzisiejszej mowy będzie nie tylko zstąpić na przeszłość, lecz również spojrzeć w przyszłość”.

Dalsze wywody kanclerza dzielą się na dwie części. Pierwsza obszerna część kanclerz poświęcił przedawstom spraw wewnętrznych trzeciej Rzeszy.

Wspominając okres objęcia władzy w r. 1933, kanclerz oświadczył: „Również nasi przeciwnicy z owych czasów nie zaprzeczają, że dziś w którym jako szef największej niemieckiej partii opozycyjnej, objąłem stanowisko wodza i kanclerza Rzeszy, był dniem zwrotu w dziejach narodu wójsk czas, teraz i po wsze czasy. Wszystkie świadomości są tego, że dzień 30 stycznia 1933 r. zamknął jedną epokę i rozpoczął nową. Fakt ten jest nam niezaprzenialny i oczywisty, że dziś już mówić się o dziejach niemieckich przed objęciem władzy przez narodowy socjalizm oraz o dziejach niemieckich po objęciu władzy.

Malując stan Niemiec przed rokiem 1933, kanclerz nazwał go „tragiczną epoką historii narodów”. Oświadczył, iż do tego okresu stosuje się w pełni określenie „Niemcy w najgłębszym ponizeniu”, użyte za czasów Napoleona jako tytuł do książki księżnej nowoburskiej. Przechodził na 15 — mówił kanclerz — ciągnął nad naszym narodem potworne brzemie skutkiem największego załamania się w naszych dziejach. Nie było to jednak tylko załamanie się naszego wójska, ani naszej gospodarki, lecz również załamanie się i naszej podstawi, naszego honoru i dumy, a przez to i naszej wolności. W ciągu lat 15 bityśmy bezwinnym i bezbronnym obiektem gwałtu międzynarodowego, który, podługając się hasłom humanitarnej, głoszonym w imię ideałów demokracji, spuścił na nasz naród karzącą rękę niezłomnie sadyzycznej.

go egoizmu. Kanclerz analizuje przyczyny ówczesnego rozkładu Niemiec w tych słowach: Doszło wtedy do rozszepienia umysłów; jak zawsze, upadek polityczny pociągnął za sobą upadek gospodarczy. Obywatele zorientowani wyłącznie gospodarczo, w tej tylko dziedzinie widzieli istotę naszego niebezpieczeństwa i oddali się coraz bardziej do tych bojowników, którzy poprzez nędzę gospodarczą odczuwali jeszcze większą nędzę polityczną i moralną. Z tych tylko szeregów przyszło nam zbawienie Niemiec. Przeciwności woli się oni mieszczańskim hasłom ratowania państwa przez gospodarkę, widząc ratunek w wewnętrznym i zewnętrzным odrodzeniu narodu.

Po raz pierwszy — być może — w historii Niemiec werok przetrwanych Niemców spadł nie na państwo, lub gospodarkę, jako najistotniejsze zjawisko i funkcję bytu ludzkiego, lecz na istotę wieczystej substancji, będącą filarem państwa, a przez to, rzecz oczywista, i życia gospodarczego. Pożąd politycznymi gospodarczymi ideałami czasów ubiegłych wznosił się bowiem w sposób decydujący nowy ideał narodowy. Po raz pierwszy powstały przesłanki do prawdziwego niezależnego suwerennego zbadania praw dźwigni przyczyn naszego rozkładu, jak również istotnego stanu naszej sytuacji”.

Kanclerz, którego mowę wielokrotnie przerywały oklaski, kontynuuje analizę powodów rozkładu Niemiec, po czym wyrecytował omawia sytuację Niemiec przed rokiem 1931 i przedstawia ją zdobywcą narodowego socjalizmu we wszystkich dziedzinach.

Miejscami kanclerz ostro polemizuje z krytykami zagranicznym.

W dalszym ciągu swej mowy kanclerz uczynił historyczny rzut oka na rozwój i powstanie partii narodowo socjalistycznej, podkreślając bezkwaśność rewolucji niemieckiej, która przeciwstawił krwawemu charakterowi innych rewolucji na czele z bolszewicką. Zwracając się pod adresem tych, którzy wewnątrz kraju krytykują jego pojęcie, oświadczył, że każdy, kto misji jego przeszkadza, „jest wrogiem narodu. Należy wiarą nie zwalnia od obowiązku pracy przy ratowaniu narodu. Jeśli Niemcy dziś są wyratowane, to zawdzięczają to wielkiemu wysiłkowi ich własnej pracy, zagranicą bowiem tego się nie przypisują. Reorganizacja życia gospodarczego Niemiec nie polega na zagadnieniu pieniądza, lecz wyłącznie na zagadnieniu produkcji.

Tu przeszedł kanclerz do obszernego sprawozdania z gospodarczego rozwoju w Niemczech w ostatnich pięciu latach. Wyrecytował tenu sprawozdaniu poświęcił on blisko godzinę swej mowy. Temu rozwojowi gospodarstwa w Niemczech kanclerz przeciwstawił nieuzasadnioną naganną dziennikarską ostatnich tygodni. Prasa zagraniczna, mówił kanclerz, nie rozumiała, że partia w ostatnich czasach nie potrzebowała opamiętywać ani urzędu spraw zagranicznych, ani armii, ani życia gospodarczego, gdyż było ono od chwili objęcia władzy w rękach narodowego socjalizmu, który wskazywał drogę do przodu.

Przechodząc do historycznego rozwoju Niemiec, kanclerz wskazał, że

nienawidził on wszystkiego tego, co obniżalo wielkość Niemiec, a więc również istnienie małych państweczek Rzeszy, spowodowanych tylko lokalną ambicją. W Rzeszy niemieckiej może istnieć tylko jedna suwerenność: suwerenność narodu niemieckiego. Ten ustęp zakończył kanclerz oświadczeniem, że po pięciu latach zrealizował swój program, zrzucony w roku 1933. Jeśli to ma sprawić zadowolenie przydomu za granicą, twierdzenie, że między armią niemiecką i narodowym socjalizmem istnieją jakieś rozdziewki, to pozostawmy im to wewnętrznej satysfakcji. Jeśli jednak z faktu tego chcieli wyciągać wnioski, to niech usłyszą, że nie ma w Niemczech żadnego problemu narodowo socjalistycznego państwa i narodowo socjalistycznej partii i narodowo socjalistycznej armii. W tym państwie każdy stojący na jakimkolwiek odpowiedzialnym stanowisku jest narodowym socjalistą. Każda instytucja w tej Rzeszy ma swoje zadanie i nie ma nikogo na swoje zadanie, kto by wpał w to, że prawowitym wodzem tej Rzeszy jest ja. Podobnie, jak armia dumna jest z partii, tak partia i naród dumne są z armii.

Wskazując następnie, że obecnie ukończony został pierwszy etap reorganizacji, kanclerz zwrócił się z szczerym podziękowaniem do wszystkich pod adresem marszałka Blomberga i generała Frischke, zaznaczając, że nowo obłożone zadanie nakłada obecnie potrzebę nowych sił i silniejszego zespolenia armii z partią.

(Ciąg dalszy w jutrzejszym numerze).

Platforma na której zejść się muszą

Polacy dobrej woli

Toruń, 21. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym z okazji pierwszej rocznicy deklaracji lutowej płk. Adama Koca odbyła się w teatrze ziem pomorskiej w Toruniu uroczysta akademii, którą poprzedziło nabożeństwo w kościele N. M. P., odprawione na intencję Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na przybranej ziemi i barwnym na rodowym scenie ustawiono popiersie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący okręgu pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego p. mec. K. Tomaszewski, który przedstawił osiągnięty w ciągu roku dorobek organizacyjny, podkreślając, że O. Z. N. w oparciu o kadry ludzi dobrej woli będzie konsekwentnie dążył do zmierzonych celów. Przewodniczącemu zakończył p. mec. Tomaszewski wnie sieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta Pana Prof. I. Mościckiego i Naczelnego

Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten wypełniającą po brzegi salę teatru publiczność powtórzyła z entuzjazmem trzykrotnie. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego, zabrał głos delegat centrali dyr. Zagórski, który omówił dzisiejsze posłannictwo Polski i wskazał na znaczenie jednolitości społeczeństwa dla dobra całego kraju. W zakończeniu p. mec. Tomaszewski odczytał telegram, który został wysłany pod adresem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego. Depesza brzmi następująco: A

Wz okazji pierwszej rocznicy ogłoszenia deklaracji lutowej, zbrani na akademii w teatrze ziem pomorskiej członkowie torunskiego O. Z. N. meldują ci, Panie Generale, że zasady wyrażone w deklaracji ideowej, są platformą, na której zejść się muszą wszyscy Polacy dobrej woli i że jest ona

podstawą, w oparciu o którą realizować będziemy wytyczne Marszałka Śmigłego-Rydza.

Rada S. P. O. S.

W niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Sekretariatu Porozumiewawczego Organizacji Społecznych z udziałem gen. Michała Karaszewicza-Tokarskiego. Posiedzenie miało charakter sprawozdawczo-połączony.

Wybór nowego przewodniczącego odbył się na walnym zgromadzeniu Sekretariatu w dniu 20 marca br.

Rzym, 21. 2. (PAT) W pobliżu wybrzeża Sardynii, niedaleko od Oristano, natrafiono na szczątki wodno-płatowca, który kursował na linii Rzym-Kadyks i zagnął w ubiegłym tygodniu wraz z 12-letnim pasażerem

Dalsze plenarne obrady Sejmu

Pos. Budzyński a rabini — Sprawa parcelacji — Budżet emerytury

Warszawa, 20. 2. (PAT). W dalszym ciągu wczorajszego obrad Sejm u sprawo osobiste zabrał głos pos. Som merstein: „Nie obchodzi mnie temat emerytury (sprawa emerytury), a tym niemi osobą pos. Budzyńskiego, który w 1935 r. w rabiniów zabiegał o swój mandat. Zabieram głos, żeby odeprze stanowczo insynuację, akoby legalnie towarzyszyło charytatywność. „Bnei Brith” było lato masońską.

Wicemarszałek Sochański stwierdza, że Marszałek Sejmu przyjął do wiadomości okólnik p. Premiera w sprawie odpowiedzi radu na interpelację, za

strzegając sobie powrócenie do tej sprawy.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, mianowicie do interpelacji p. Emeryka Hutten-Czapskiego w sprawie ograniczenia uprawnień zawodowych wojskowych w nabywaniu działek rolniczych i ogrodniczo-warzywniczych. Oszczerne wyjaśnienia w tym względzie podał p. min. Poniatowski, mówiąc m. in.:

Ponieważ — według twierdzenia p. Hutten-Czapskiego — okólnik, będący przedmiotem interpelacji, godzi

w obrońców ziemi ojczystej z okresu walk o niepodległość Rzeczypospolitej, mam zaszczyt oświadczyć, że w gdańskich ustawach przy wszelkiej parcelacji pierwszeństwo w nabywaniu osad daje niepołączającym ze służbą publiczną, z wyjątkiem wystarczającym na utrzymanie zastępujących żołnierzy i inwalidom Armii polskiej oraz polskich formacji ochotniczych, a w szczególności zastępującym uczestnikom walk o niepodległość. Następnie Sejm przystąpił do debaty nad rządowym projektem ustawy o

odroczeniu wyborów radnych miejskich w Łodzi i Poznaniu.

Referent pos. Światopolski-Mirski podtrzymał m. in. że rząd proponuje odroczyć wybory w Łodzi i Poznaniu w tym celu, żeby mogły być one przeprowadzone na zasadach zawartych w nowym projekcie ustawy.

Wniosek mniejszości sprzedawczy się odcroczeniu wyborów. Komisja specjalna do spraw samorządu miejskiego wniosła o przyjęcie rządowego projektu ustawy o odroczeniu wyborów. Pos. Sommerstein oświadcza, że tym dowodzi Koło parlamentarna głosowa, że będzie przeciwko projektowi.

Pos. Pacholczyk nie widzi żadnej potrzeby, aby stwarzać specjalne przepisy prawne dla poszczególnych ośrodków i odraczać wybory w Łodzi i Poznaniu.

Następnie zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych Karska. Po końcowym przemówieniu referent.

Izba w głosowaniu odrzuciła wniosek mniejszości p. Kopca oraz przyjęła ustawę w obu czytaniach wraz z rezolucją.

Budżet emerytury referował pos. O. Stefan oświadczył, że całość zagadnienia emerytalnego omówi w związku z uchwaleniami przez Senat zmianami do noweli emerytalnej ustawy, kiedy te zmiany przyjdą pod obrady Sejmu.

Pos. Biłak omawia rozszerzenia b. funkcjonariuszy byłej monarchii austro-węgierskiej, którzy nie zostali przyjęci do służby państwowej w Polsce, a użyskali w chwili upadku Austro-Węgier prawo do zaopatrzenia emerytalnego.

Pos. Płonka oświadcza, że nauczyciele, którzy uczyli w szkołach polskich na Śląsku Cieszyńskim, nie mają żadnej szczytnej służby. Apeluje o uregulowanie tej sprawy. Po wywodach referenta zakończono debatę nad budżetem emerytury.

Pos. Wagner obszernie zreferował budżet rent inwalidzkich i pensji. Uważa, że cała opieka nad inwalidami winna być skoncentrowana w jednym urzędzie. Apeluje, aby w dziedzinie zaopatrzenia nie było pominiętych osób, którzy w latach 1918/20 walczyli w szeregach wojska polskiego.

Budżet długów państwowych zreferował pos. Hutten-Czapski, wskazując m. in., że preliminarz przewiduje na r. 1938/39 wydatki na obsługę długów okrągu 225 mil. zł. W roku 1936/37 wydano mniej o 42 mil. zł. na obsługę.

Projektuje się na obsługę długów wewnętrznych 130 mil. zł., długów zagranicznych 85 mil. zł., a na poręczenie państwową 9 mil. zł. Pos. Stamm proszą o uwzględnienie interesów kupiectwa przy reorganizacji sprzedaży artykułów monopolowych i

wzywa do zaprzestania produkcji i sprzedaży małych butelek wódki, t. zw. „stojaków”, gdyż sprzedaż ta przyczynia się do demoralizacji młodzieży i bezrobotności.

Pos. Perfekci wyraża nadzieję, że zostanie cofnięte zarządzenie odwołujące koncepcję okręgowemu Związku ukraińskich kooperatywy.

Na tym wyczerpano porządek dzienny. Następnego posiedzenia Sejmu w wtorek, dnia 22 bm. Na porządku dziennego znajdują się budżet Ministerstwa rolnictwa.

Na czwartek dnia 24 bm. lutego o godz. 15 min. 30 zostało zwołane plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się projekt ustawy, uchwalone przez Sejm i komisje senackie.

„Akcja godna metod Kominternu”

Senat akademicki przedstawiciele młodzieży wobec ostatnich wypadków w Wilnie

Wilno, 20. 2. (PAT). Dnia 18. bm. w gmachu Uniwersytetu Stefana Batoro odbyła się pod przewodnictwem J. Mag. rektora U. S. B. ks. dr. Aleksandra Wójcickiego konferencja z udziałem przedstawicieli wojska oraz wszystkich wileńskich organizacji akademickich.

Na konferencji plk. dypl. Dreszer w imieniu wojska naświetlił zaistniałe, jakie ostatnio wydarzyły się w Wilnie. Mówiąc o poglądzie wojska na życie Polski, wskazał, że

jedną z najważniejszych przyczyn upadku Polski w historii było warcholstwo, na które za słabo reagowano, i dziś znów mamy to warcholstwo, a rzucił się momenty współdziałania wszystkich dla Polski. Jedynym mianem monolitem jest armia.

w której obok środków materialnych rolę decydującą odgrywa wartość moralna. Podstawą tej wartości obok patriotyzmu i poświęcenia jest głębokie i mocne uczucie wiary przysiężania do Wodza.

Obce agendy chcą tę wartość moralną naruszyć.

Każde działanie, które ma na celu podważenie autorytetu Wodza, jest świadomym lub nieświadomym działaniem na rzecz wrogów Polski, i tak właśnie charakter, graniczy ze zdradą, miał artykulary, dr. Cywińskiego w „Dzienniku Wileńskim”.

który w sposób chytry i zamaskowany, cytując mało jeszcze znane książki, przemycił obelżywy wyraz zmierzającego Marszałka Piłsudskiego.

Reakcja wojska w stosunku do winnych musiała nastąpić i to w sposób tak silny, aby

nikt na przyszłość nie ośmielił się naruszać naszych świętości.

Mówiąc o reakcji młodzieży akademickiej plk. dypl. Dreszer

z oburzeniem potępił anonimową ulotkę, dającą w sposób godny metod Kominternu do obciążania autorytetu wojska i dowodów, oraz wezwał do bojkotowania ich kolportażu.

Na zakończenie wezwał młodzież do

sпокойного zaspokojeniu się nad tym, że każdy krok, który w najmniejszym stopniu podrywa autorytet armii i Wodza, jest

bezwzględnie działaniem szkodliwym i działaniem na korzyść wroga państwa.

Po przemówieniu plk. dypl. Dreszer odpowiadał przedstawicielom młodzieży na stawiane pytania.

Do Autoryzowane Sprzedaży Aparatów Elektrycznych

FOTO-RADIO-PALACE Łwów, pl. Mariacki 8

Posiadając od Wpaw aparat Elektryczny Maestro poczuwam się do miłego obowiązku stwierdzić po wypróbowaniu wszystkich innych radiodoborników, że powyższy jest niedościgniony pod względem selektywności, czystości i wernego odbioru.

Dr W. G.

Nierozwiązalna zagadka tajemniczego samobójstwa w hotelu

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł. — 1. r.). Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym zmarła w hotelu Europejskim tajemnicza kobieta, która podawała się za Michalinę Górska z Biadostoku. Dziś policja ustaliła, że śmierć spowodowała dawka jakiejś trucizny. Dziś zgłosił się kuzyn zmarłej, który rozpoznał w zwłokach Sonię Kurwiczównę, lat 30. Kurwiczówna mieszkała w Lidzie w domu jego ojca. Ostatnio zdradzała się zginęła w Warszawie. Przybyła do Warszawy i zamieszkała w Hotelu Europejskim.

Samobójstwo popełniła prawdopodobnie 17-go około godz. 20. Gdy lokatorki nie wychodziła, wyłamała drzwi i w wannie znalazła jej zwłoki.

W mieszkaniu znaleziono karkłkę, której treści nie zdano odczytać. Samobójstwo popełniła prawdopodobnie w stanie nerwowego podniecenia na tle zaburzeń patologicznych. Objawem tej choroby był uderzenia przed oczyma.

Zwłoki Kurwiczówny oddano dziś do

Kanada i Anglia w finale mistrzostw hokejowych świata

Praga, 20. 2. W ostatnim meczu półfinałowym o mistrzostwo hokejowe świata rozegranym w Pradze w obecności prezydenta Republiki Benesa i 10 tys. widzów, Czechosłowacja pokonała Szwajcarię 3:2 (0:1, 1:0, 0:0, 2:1). Do finału zakwalifikowały się zwycięzcy grup, tj. Czechosłowacja, Kanada i Anglia, oraz jako czwarta drużyna, nie dopuszczono Niemcy, ponieważ zajęły one drugie miejsce za drugą za morską (Kanada).

Polska miała rozegrać mecze z Ameryką i Węgrami o 7-me miejsce, ale Polacy zrezygnowali z tych spotkań. Ponieważ Węgry zwyciężyli odmożliwił spotkanie z Ameryką, ta ostatnia zajęła 7-me miejsce.

W sobotę wieczorem rozegrane zostały w Pradze czeskiej półfinały hokejowych mistrzostw świata. — W

pierwszym meczu Kanada pokonała Niemców 1:0, zdobywając decydującą bramkę w ostatniej fazie gry przez Bruce. W drugim spotkaniu Anglia z największym trudem pokonała Czechosłowację 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Czesi grali z nadzwyczajną ambicją i przez dwie tercje potrafili utrzymać grę o twartą. W ostatniej fazie gry Strinchcombe przypadkowo zresztą zdobył bramkę decydującą. O piątę miejsce Szwecja pokonała Szwajcarię 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Szwedzi grali najlepszą swoją mecz w turnieju a ich bramkarz dokonywał wprost cudów.

W niedzielę o pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata walczyła Kanada z Anglią, a o trzecie miejsce Czechosłowacja z Niemcami. Bez względu na wynik pierwszego meczu, Anglia zdobyła już obecnie tytuł mistrza Europy.

Jak to było naprawdę z krakowskimi „ostrogami” p. Tadeusza Bieleckiego?

W prasie. Sir. Narodowego p. Tadeusz Bielecki ogłosił obszerny artykuł na temat 15-letniej Młodzieży Wschodniej w Krakowie. Prasa partyjna daje przy tej sposobności do zrozumienia, że p. Bielecki był organizatorem tejże młodzieży i „może z dumą patrzeć na wspaniały rozwój jej organizacji”.

Sam p. Bielecki jest również niepojęliwymi w autoreklamie, co jest o tyle z jego strony nieostrożne, że okres 15-letni nie jest znowu tak długi, aby można było w nim o wszystkim doszczętnie zapamiętać.

A właśnie — jeśli już poruszono krakowskie tematy z przed lat kilkunastu — to pamiętają naocni świadkowie, że p. Bielecki swoje „ostrogi” zdobywał jak najdalej od ruchu Młodzieży Wschodniej.

Bo nie było go zupełnie w pierwszej powojennej organizacji młodzieży narodowej tj. w Narodowym Zjednoczeniu Młodzieży Akademickiej.

P. Bielecki opisując s. p. wiało w sprawie odczytu Ks. Lutalskiego z niepojętą bezceremonialnością oświadcza, że był jedynym (i), który reprezentował młodzież narodową i głosił przeciw rezolucji.

P. Bielecki poczynił sobie zbyt swą wolnie z prawdą o zdarzeniach może nie epokowych, niemniej jednak uznanych przez niego za godne do uwiedzenia wawerszyny gaurów.

Bo 1) odczyt Ks. Lutalskiego zorganizowany został przez Nar. Zjednoczenie Mł. Akadem., które — aczkolwiek jeszcze słaba liczebnie — grupowało w Krakowie już wówczas wcale liczną grupę młodzieży, która brała udział w wielu i głosiła przeciw rezolucji. Czy głosował z nią p. Bielecki, o tym nie wiemy, ale jest to niewątpliwie, że nie był on nigdy członkiem Nar. Zjednocz. Młodz. Ak., na którego barkach spoczyły pierwsze i największe trudności walki w Uniwersytecie Jagiellońskim po r. 1920.

2) nie było również p. Bieleckiego przez długi, bo przeszło dwu lub trzyletni okres, w Młodzieży Wschodniej, pomimo, że były czynione starania, aby go tam zwerbować. P. Bielecki uprawiał w tym czasie — niewiadomo czy z ostrożności czy z niewiedomości, politykę t. zw. bezpartyjnego naukowca i działalności swojej rozwijał istniejąc zupełnie niezależnie od Młodzieży Wschodniej, do której wstąpił dopiero po ugrontowaniu się jej przewagi;

3) wymienianiu „fragmenty naszych (tj. zapewne p. Bieleckiego) zmagani” wymienia p. Bielecki kampanię o numerach klasów. Otóż dla obiektywnej ścisłości trzeba stwierdzić, że p. Bielecki był stanowczo przeciwny w wywołaniu pierwszego w Krakowie wianu w sprawie numerów klasów i przychylił się do niego, a nawet odegrał na nim pewną rolę, kiedy zobaczył, że młodzież stanęła na gruncie racjonalnego wówczas hasła.

Chcemy sprowadzić tylko niektóre, najbardziej jasne nieścisłości, na które p. Bielecki pozwolił sobie w sposób zupełnie swobodny.

Wystarczyłoby tymczasem dla jego „dumy i „ostrog”, gdyby napisał prawdę, że w szeregi Młodzieży

Wschodniej wszedł znacznie później, kiedy organizacja zdobyła istotnie prymat, ale bez jego udziału. Dość stwierdzić, że przed wystąpieniem p. Bieleckiego do Mł. W. przewodziło jej trzech lub czterech pierwszych krakowskich prezesów Mł. Wschodniej i że z ich kierownictwa organizacja przeżywała swoje pierwsze lata wspaniałego rozwoju. Wiceo ogólnokrajowe w Krakowie odbywały się pod przewodnictwem przewidywów Mł. Wschodniej, w której nie było jeszcze p. T. Bieleckiego.

1 p. Bielecki udziału w tej

pracy nie brał, skrajnie i skrupulatnie przestrzegając przez cały czas swojej „bezpartyjności”.

P. Bielecki w dobranym gronie młodzieży, dzisiejszych działaczy St. Nar., który w tych czasach (15—18 lat temu) chodził jeszcze w krótkich spodniach pod mamią opiką, może opowiadać o swoim bohaterstwie i zasługach, bo nikt z jego naiwnych słuchaczy tego skontrolować nie zdoła.

Albo pisać o tym w dziennikach jest bardzo nieładnie. Były „bezpartyjni naukowcy” powinni mieć więcej szcunku dla metody historycznej śledzności. Kł. Hr.

Czy porozumienie brytyjsko-włoskie?

Londyn, 21. 2. (PAT.). Redaktor dyplomatyczny „Observera” prze widuje, iż ambasador włoski Grandi w poniedziałek rano odbędzie wnie rozmowy z premierem Neville Chamberlainem i z ministrem spraw zagran. Edenem. Tematem ich ma być sprawa porozumienia włosko-angielskiego. Rząd brytyjski jest rzekomo gotów uznać suwerenność Włoch nad Abisynią.

Zjazd Koła Krechowiaków

Warszawa, 21. 2. (PAT.) Wczoraj, jako w pierwszy niedzielną po 20-letniej rocznicy śmierci bohatera dowódcy i szefa pierwszego pułku ulanów

krachowiaków, śp. plk. Bolesława Mościckiego, odbył się zjazd Koła Krechowiaków. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem przed wielkim ołtarzem w koście-

le Św. Krzyża. Po nabożeństwie zebrani udali się do podziemi kościoła, gdzie spoczywają zwłoki śp. plk. B. Mościckiego. Tu odano hołd bohaterstwu dowódcy i szefowi 1 pułku ulanów krachowiaków oraz złożono na jego grobie kwiaty.

Obchody zjazdu Koła Krechowiaków rozpoczęły się o godz. 11.30 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. — Zjazd otworzył prezes Koła gen. dyw. Stefan Suszyński.

Plk. Podhorski powitał przybyłych przedstawicieli Koła ulanów Beliny, szwaleczerów J. P., ulanów jasłowiec, plk. ulanów grochowskich, legijonu Pałaskiego, pierwszego korpusu wschodniego, podchorążych „rocznika szary” pod Krechowicami i in. Z Koła wygłosił referat rtm. Działanowski — „Wspomnienia o śp. plk. Bolesławie Mościckim”, senator Dąbrowski — „Ostatnia wyprawa śp. plk. Bolesława Mościckiego” oraz ppłk. Litewski pt. „Idealizm 1 pułku ulanów Krechowiaków”.

Zjazd wysłał depesze pododdziałom do Pana Prezydenta R. p. prof. Mościckiego, Pana Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydy i Pana Ministra spr. wojskowych gen. dyw. T. Kaspryskiego. Następnie sprawozdania z działalności zarządu Koła złożył sekretarz inż. Stachowicz, finansowe skarbnik Miłnarski, wybrano nowy zarząd Koła.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Z Hiszpanii

Poważny sukces wojsk gen. Franco odciął odwrót czerwonych

Saragossa, 21. 2. (PAT.). Wczoraj o zachodzie słońca wojska gen. Varela zajęły Valdecabe i Mansueto. Są to kluczowe pozycje na wschód od Teruel. Wojska gen. Franco przystąpiły do ataku na górę

Santa Barbara, stanowiącą ostatnią przeszkodę obrony wojsk czerwonych na wschód od Teruel. Musiano jednakże przerwać atak z powodu za padłych ciemności. Na górze Mansueto zniszczono całą brygadę wojsk

radowych. W ręce zwycięzców dostał się obfity materiał wojenny i wielu jeńców.

Salamanca, 21. 2. (PAT.). Według komunikatu kwatery głównej wojsk gen. Franco, na odcinku Teruel zadano nieprzyjacielowi poważne straty. Wojska radzowe ustąpiły z wielu ważnych pozycji, pozostawiając na polu bitwy przeszło 500 zabitych.

Saragossa, 21. 2. (PAT.). Podczas walk, które rozegrały się wokół Teruelu, wojska gen. Franco wzięły do niewoli kilka tysięcy jeńców. Straty przeciwnika są bardzo znaczne. Wojska radzowe ustępują na całej linii. Część zaczęła wycofywać się w kierunku Walencji. Odwrót jest jednakże utrudniony z powodu zajęcia przez gen. Franco miejscowości Mansueto.

Niezwykle trudności czekają francuski „Kodeks Pracy”

Paryż, 21. 2. (PAT.). Uchwalenie przez Izbę deputowanych pierwszej ustawy, składającej się na kompleks kodeksu pracy, zatwierdza sprawę arbitrażu w konfliktach zbiorowych. Ustawa ta jest o tyle pilna, że dotychczasowe ustawodawstwo arbitrażowe zostało przedłożone przez parlament ostatni tylko do końca lutego, a więc przed końcem miesiąca. Obecnie ustawa, która zastąpiła dotychczasowe ustawodawstwo, musi przejść przez obie Izby natomiast jest rzeczą pewną, że ustawa ta w obecnym tekście napotka na bardzo poważne trudności w Senacie, który ustosunkuje się bardzo nieprzychylnie zarówno do spraw mnożnika drożyznianego, jak i do sprawy pewnego wglądu do ksiąg przedsiębiorstw, przynależnych przez nową ustawę arbitrom robotniczym.

Dlatego też w kołach politycznych liczą się z tym, że senat wprowadzi do ustawy cały szereg poprawek, szczególnie w tych dwóch punktach i że wskutek tego ustawa powróci do Izby, przy czym uzgodnienie pomiędzy Izłą a senatem okaże się bardzo trudne i może wywołać dla rządu krytyczną sytuację. Senat ma podjąć pracę nad ustawą we wtorek; zatwierdzi ją w ciągu 2 do 3 dni.

Uroczysta akademii ku czci ś. p. K. H. Rostworowskiego

Warszawa, 21. 2. (PAT.) Wczoraj w wielkiej sali Domu Katolickiego im. Piłsudskiego odbyła się uroczysta akademii ku czci ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego, urzędnika staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

Na uroczystości przybyli ks. kard. A. Kakowski, wicemin. WR i OP Ferek-Bleszyński, ks. biskup polowy Gawlina, naczelny wydz. sztuki W. Zawistowski i inni reprezentanci władz, leci przedstawiciele duchowieństwa, świątników i literatury, organizację kulturalnych i społecznych oraz młodzieży szkolna. Sala była zapełniona do ostatniego miejsca.

Po środku estrady umieszczono portret zmarłego pisarza, dookoła ustawili się poczytali przedstawiciele organizacji młodzieży katolickiej. Zagał akademii prezes Zjedn. Polskich Pisarzy Katolickich Stanisław Milaszeński, po czym pianista St. Staniewicz odegrał marsza żałobnego Chopina z sonaty b-moll. Następnie p. S. Milaszeński wygłosił krótki odczyt o K. H. Rostworowskim, dając nadprzyrodzony charakterystyczny jego twórczości.

Na zakończenie uroczystości utworzono K. H. Rostworowski „Pogrzeb wijski” wykonali śpiewaczk. Maryla Karłowska i St. Staniewicz (fortepian).

Butenko ofiaruje dowody swej tożsamości

Rzym, 21. 2. (PAT.) Po wywiadzie Butenko nadanym wczoraj przez radio, b. chargé d'affaires sowiecki w Bukareszcie przysłał dziennikarz, którym oświadczył, iż odmówił przyjęcia sekretu ambasady sowieckiej, którego uważa za przedstawiciela swych wro-

gów. Butenko dodał, iż gotów jest przedstawić wszelkie dowody, pozwalające na stwierdzenie, że poza wszelką wątpliwością jego tożsamości. Gotów jest również spójkać się z przedstawicielami dyplomatycznymi państw obcych, z którymi spotykał się w Bukareszcie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego”

Porażka polskich piłkarzy w Lille 4:0

Lille, 21. 2. W niedzielę rozegrany został w Lille międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Francji północnej i Polską zachodnią. Zwyciężyła Francja północna w stosunku 4:0 (1:0).

Mecz wywołał oburzenie zainteresowanie, publiczność zapełniła stadion do ostatniego miejsca, co mimo wszystko było niespodzianką dla organizatorów. Dochód z meczu wyniósł aż 130.000 franków. Jest to rekord na terenie Lille.

Mecz rozegrany został w bardzo niekorzystnych warunkach terenowych. Boisko, na którym leżał od kilku dni śnieg, było rozmokłe i błotniste tak, że piłkarze tylko z trudem mogli się na tym terenie poruszać. W Polsce w podobnych warunkach żaden sędzia nie zgodziłby się na prowadzenie meczu o mistrzostwo. Rzecz oczywista o zwycięstwie musiała decydować kondycja fizyczna, a ponieważ Francuzi znajdują się w pełnej formie, odnieśli też zdecydowane zwycięstwo. Trzeba zaznaczyć, że Francuzi grali niezwykle ambitnie, z wielką ofiarnością i wolą zwycięstwa, dając widoczną za wszelką cenę do zrewanżowania się Polakom za poprzednie porażki. Polacy wprost przeciwnie grali bardzo słabo, bez ambicji i tak chaotycznie, że trudno było się doszukać w posunięciach naszego napadu jakiegokolwiek myśli. Polacy nie potrafili przeprowadzić ani jednej rozstrzygniętej akcji, kłopoty odcięcia naszej linii obronnej. Gra wskutek tego toczyła się wciąż pod bramką Polaków. Z całego zespołu można wyróżnić tylko Madejskiego w bramce i Nyta na środku pomocy. W ataku najlepszym był Piotek, ale mając słabych partnerów nie potrafił sobie poradzić z atakami przeciwnika.

Drużyna francuska nie miała żad-

nych słabych punktów. Prowadzenie zdobyła ona w 18-iej minucie przez Węgra Siklósa. W chwili potem Francuzi mieli okazję podwyższenia wyniku, ale ich napastnik nie trafił do bramki.

W 36-iej minucie Węgier Kolosasi znajduje się znowu pod bramką polską i jego strzał z pięciu metrów mijają słupki o centymetry.

Po zmianie pół w 6-iej minucie Vigo strzela dla Francuzów drugą bramkę. Następnie obecnie krótki okres przewagi Polaków.

W 8-iej minucie Wostál przedostaje

się pod bramkę Francuzów, podaje piłkę Piecowi, ten ostatni strzela, ale Da Rui brawurowo broní. Przewaga Polaków trwa bardzo krótko i po 5-iej minucie Francuzi przemiują znowu inicjatywę i już do końca meczu nie schodzą z połowy naszego boiska. Ostatnie dwie bramki dla Francuzów zdobył, walczący w drużynie ligi północnej Francji, Polak Stanis.

W poniedziałek w Lens odbędzie się mecz rewanżowy. Boisko w Lens jest znacznie lepsze i Polacy mają nadzieję, że zdolają uzyskać tam znacznie lepszy wynik.

„Dziennik Polski” oficjalnym organem Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Zarząd LOZPN, uchwalni na swym ostatnim posiedzeniu zamieszczać oficjalne komunikaty Zarządu, W. G. i D. oraz WSS. LOZPN-u w „Dzienniku Polskim”. Uchwała ta obowiązująca będzie od poniedziałku 28 bm. i z dniem tym pismo nasze staje się oficjalnym organem naczelnej magistratury piłkarskiej Okręgu lwowskiego.

Oficjalne komunikaty LOZPN-u umieszczać będziemy stale w poniedziałki w Dziale sportowym. Kluby sportowe okręgu lwowskiego oraz sędziowie piłkarscy uzyskają mogą pismem nasze pismo po specjalnie zniżonej cenie.

Zakończenie marszu szlakiem II-giej Brygady Legionów

Worochta, 21. 2. W sobotę zakończył się w Worochcie tradycyjny marsz szlakiem Drużej Brygady Legionów. Ostatniego dnia odbył się trzeci etap Zabie—Worochta na dystansie 30 km. Ogółem wystartowało 65 patroli, z których wszystkie przybyły do mety. Indywidualnie marsz ukończyło 32 zawodników.

W klasie pierwszej (drużyny wojskowe, Straż Graniczna, KOP i Policja) pierwsze miejsce zajął WKS Nowy Sącz, osiągając we wszystkich 3-ech etapach ogólny czas 11:42:39. 2) WKS Komorowo 12:08:12. 3) WKS Bielsko 12:18:44. 4) Straż Graniczna Sambor 12:18:44.

W klasie drugiej (patrole organizacji ci PW) pierwsze miejsce i zwycięstwo we wszystkich trzech etapach odniosła drużyna PW Leśników ze Lwowa w ogólnym czasie 12:18:42. 2) Związek Rezerwistów Koniaków w czasie 12:24:22. 3) PW Leśników Warszawa 12:26:09. 4) Poczta PW Lwów 12:47:35. 5) Związek Strzelecki Krynica 12:41:08.

W klasie trzeciej (organizacje sportowe) zwycięstwo odniósł Związek Strzelecki Zagłone, w ogólnym czasie 12:28:38. 2) Związek Strzelecki Polmin Drohobycz 12:48:31. 3) Sokół Nowy Sącz 13:45:14. 4) Sokół Bielsko 14:07:03. 5) Sokół Jasło 14:53:36.

W klasie czwartej (patrole regionalne) pierwsze miejsce zajął Związek Strzelecki Wisła w czasie 12:25:31. 2) PW Leśników Rajfajowa 12:52:07. 3) Gmina Miłówka 12:58:16. 4) Gmina Kościelisko 13:15:44. 5) Gmina Sławsk 13:52:58.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył we wszystkich trzech etapach Bursza w czasie 7:23:58. 2) Józak — 7:39:13. 3) Fleisler — 8:28:08. 4) Czajkowski — 8:54:56. 5) Nowosad — 8:41:45.

Rozdanie nagród zwycięzcom

Worochta, 21. 2. W niedzielę zakończył się w Worochcie marsz narciarski

szlakiem Drużej Brygady Legionów. Uroczystości niedzielne rozpoczęła się odprawieniem mszy św. w miejscowym kościele przez ks. pl. Antosa. Po zakończeniu, na placu przed dworcem kolejowym nastąpiła uroczystość rozdania nagród zwyciężcom zespołom. Rozdania nagród dokonał gen. Łukowski w obecności wojew. stanisławowskiego gen. Paślawskiego i gen. Malickiego. Pierwszą nagrodę przedchodni imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego otrzymał zwycięski patrol pierwszej klasy WKS Nowy Sącz. Poza tym inne patrole otrzymały szereg nagród w postaci sprzętu narciarskiego i t. d.

Mecze piłkarskie w Krakowie

Kraków, 21. 2. Ligaowa Czarnia rozegrała w niedzielę zawody piłkarskie z drużyną Związku Strzeleckiego z Chelmea, wygrywając w stosunku 4:3 (2:2). Gra była nieciekawa. Bramki dla Czarni zdobyli Korbas (3) i Stypień (1), a dla pokonanych Woźniak i Bator. Trzecia bramka padła z samobójczego strzału Majerana. Widzów ok. 500.

Ligowa Wisła rozegrała treningowe zawody piłkarskie z drużyną KS Grzegorzec, wygrywając 10:0 (5:0). Bramki zdobyli Ogrodziński (4), Artur i Grac (po dwie) oraz Lyko i Gernig (po jednej). Zawody z powodu zimna grano dwa razy po 30 minut.

ŚLĄSK BIJE ŁÓDZ W FLORENCIE

Łódź, 21. 2. W Łodzi rozpoczęła się mecz szermierzy między Łodzią a Katowicami. Pierwszego dnia rozegrano walki we florencie. Drużyna śląska wygrała bez Sóbika, w łódzkiej braku walo Domańskiego.

Zwycięstwo odniósł zespół śląski w stosunku 9:7. Najwięcej punktów dla Łodzi zdobył Banas wygrywając trzy spotkania. Przegrał tylko do Zaczeka. W drużynie śląskiej najwięcej punktów zdobyli Zaczek i Paszek, wygrywając po trzy spotkania. Sensacją meczu była porażka Zaczeka z Mowem skim.

Sukcesy Jędrzejowskiej na Rivierze

Nicea, 21. 2. Jędrzejowska, która przebywa obecnie na Rivierze, biera udział w pierwszym turnieju, ale jedynie w grach podwójnych. W sobotę Polka grając wraz z Francuzem Brugnon pokonała parę jędrzejowską ską Kovacs—Mietz 6:1 6:3, kwalifikując się do półfinału.

POWRÓT Z PRAGI

Katowice, 21. 2. W niedzielę przybyła do Katowic reprezentacja Polski, która brała udział w kolejowych mistrzostwach świata w Pradze.

Pamiętaj codziennie o F.O.N.

Polska ulega zapasnikom Niemiec

Katowice, 21. 2. (Tel. wł.). W niedzielę w Chorzwie odbył się pierwszy międzynarodowy mecz zapasniczy Polska—Niemcy, zakończony zwycięstwem Niemiec w stosunku 20:3. Przeciwnik ta nie była spodzianką ze względu na dużą różnicę klasy pomiędzy Polską a naszym przeciwnikiem. Zresztą zapasnicy nasi walczący bardzo ambitnie, ale rutynowani i technicznie lepsi zawodnicy niemieccy rozstrzygnęli wszystkie walki na swoją korzyść.

W czasie meczu kierownik drużyny niemieckiej p. Stępaty wyczuł przez Kocurówi złotą odznakę niemieckiego Związku alpejskiego oraz propozycję.

Przebieg walk był następujący: waga kogucia: Mueller pokonał w 15 minutach Rokitę; waga piórkowa: mistrz olimpijski z Los Angeles Brendel w 19-iej minucie kontratakiem położył na obie łopaty Świętosławskiego. Brendel miał wtedy ciężką kłopotę z przetrwaniem z dziesięciu broniącym się Świętosławskim;

waga lekka: Ehrh zwyciężył na punkty Ślaską. Niemiec miał przy całej czas walki przewagę i wyraźnie górował nad Ślaskiem.

waga półśrednia: Schaeffer podwoił nym Nelsonem zwyciężył w 8 min. Szalejskiego. Technicznie dwukrotnie mistrz Europy Schaeffer znacznie górował nad Polakiem;

waga średnia: Schroeder zwyciężył na punkty Krymskiego. Waga ta była słabym punktem reprezentacji Niemiec i wszyscy liczyli się ze zwycięstwem Krymskiego. Chwilański Polak był nieco lepszy od Niemca, jednak rutynowany Schroeder ostatecznie zwyciężył na punkty;

waga półciężka: doskonały Schwelkert już w 4 min. położył na obie łopaty Jakubowskiego;

W wadze ciężkiej Gwóździł stawiał niespodziewanie zwycięcy opo Elwetowi. Niemiec lepszy technicznie wygrywał jednak na punkty.

Ostateczny stan meczu 20:3.

Bokserzy stołecznej Polonii przegrywają w Łodzi

Łódź, 21. 2. W Łodzi odbył się towarzyski mecz bokserów między mistrzem Łodzi Ks. Gayer a warszawską Polonią. Zespół warszawski przybył w składzie rezerwowym, to też zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk: waga musza: Usielski (G) przegrał z Komudą (P), waga kogucia: Kalinowski (G) remisował z Aleksandrowiczem (P), piórkowa: Augustynowicz (G) zwyciężył Prusa (P) przez techniczny k. o. w drugiej rundzie, lekka: Mikolajczyk pokonał na punkty Wróblewskiego (P), lekka (2): Wojkowichowski (G) zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika, półśrednia: Ostrowski (G) przegrał na punkty z Janekiem (P), średnia: Szatkowski (G), zdobył punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika, półciężka: Piasarski (G) znokautował Winińskiego (P).

HERBER—BAIER ZDOBYWAJĄ ZNOWU MISTRZOSTWO ŚWIATA

W berlińskim Pałacu Sportowym rozegrane zostały zawody światowe o mistrzostwo świata w jeździe parami. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła znowu para niemiecka Maxi Herber—Ernst Baier. Drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyło ruderstwo Pausin (Austria), 3) Koch—Noack (Niemcy), 4) małżeństwo Cliff (Anglia). Mistrzowa para Polska rodzzeństwo Kalus zajęła przedostatnie 12-te miejsce.

Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.